

# Potrzebny jest ciągły rozwój zamiast akcyjności

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM PROCIEM, prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie

Obecny czas skłania do podsumowań. Jaki był miniony rok dla lokalnej przedsiębiorczości i tarnowskiego samorządu gospodarczego?

Widzimy, że można lepiej i więcej, ale daleki jestem od pesymizmu. Mimo wielu barier Tarnów cały czas się rozwija – rozwija się siła mieszkańców, którzy tu mieszkają i pracują. Rozwija się, bo rozwija się statystyczna Polska – cały czas rośnie PKB. Pytanie brzmi: Czy ten rozwój nie mógłby być bardziej dynamiczny? Kiedy na poważnie zainteresują się Tarnowem duzi inwestorzy? Kiedy lokalne firmy uznają, że miasto tworzy dla nich warunki korzystne do inwestowania właśnie tutaj? Czy pojawiają się miejsca pracy dla wysoko wykwalifikowanych pracowników? Kiedy młodzi, zdolni, wykształceni ludzie zaczęli do Tarnowa wracać, a nie tylko z niego wyjeżdżać?

Mimo wszystko mówi Pan o rozwoju, a nie o stagnacji Tarnowa, chociaż niektórzy właśnie na stagnację się skarżą.

Ponieważ w porównaniu z innymi miastami, które utraciły – podobnie jak Tarnów – status miasta wojewódzkiego, mieścimy się w średniej. Jednak szkoda, że nie rozwijamy się tak szybko, jak na przykład Częstochowa, Bielsko-Biała czy Rzeszów – co ze względu na jego bliskość nas, tarnowian szczególnie uważa. Rzeszów konsekwentnie poszerza swoje granice, inwestuje w infrastrukturę, w sposób ciągły działa na rzecz przedsiębiorczości. I robi to lepiej, niż inni. Między bajki należy włożyć opowiadania, że rozwija się tak, bo przejął przedwojenne funkcje Lwowa. Jeszcze nie tak dawno Rzeszów wcale tak szybko się nie rozwijał, a dzisiaj przegania znacznie większy od siebie Lublin. Może kiedyś i u nas znajdzie się ktoś taki, jak prezydent Tadeusz Ferenc.

Mówiąc o rozwoju miasta, warto podkreślić, że Tarnów rozwija się głównie za sprawą małych i średnich firm. Tymczasem brakuje dużych, które kooperowałyby z tymi małymi czy też średnimi. Zakłady Azotowe dają pracę tysiącom ludzi, jednak z niewielkimi spółkami, ze względu na rodzaj prowadzonej działalności, współpracować na większą skalę nie mogą.

Jak Pan ocenia działania podejmowane w Tarnowie na rzecz przedsiębiorczości?

Razi mnie akcyjność, brak ciągłego, konsekwentnego działania, a także public relations. Niedawno otwarto w mieście inkubator przedsiębiorczości. To cieszy, ale wiemy, że jest to finał działań sprzed kilku lat. Czy od tamtej pory powstał i jest realizowany jakiś kolejny projekt, pomysł? Ja o żadnym znaczącym nie słyszałem. Tymczasem – powtórzę – ważna jest ciągłość i konsekwencja dla tego typu działań, nie chcę powiedzieć, jak w Rzeszowie...

Gdy półtora roku temu Volkswagen postanowił zbudować swój nowy zakład produkcyjny, ogłosił, że po pierwsze – szuka terenu o powierzchni 220 hektarów, a po drugie – wszystkie możliwe pozwolenia i decyzje chce załatwić w ciągu kilku miesięcy. Żadnego z tych warunków Tarnów nie byłby w stanie spełnić. Fabryka Vol-

kswagena powstaje w Białężycach koło Wrześni. Tymczasem największy teren oferowany w granicach Tarnowa, jednolity własnościowo i ujęty w planie zagospodarowania przestrzennego, liczy sześć hektarów.

Państwa propozycja dotyczy stworzenia Subregionalnej Strefy Aktywności Gospodarczej.

poza swoje granice, nie wiem, dlaczego nie widzi korzyści z wyjścia na zewnątrz, a mieni się przy tym wszystkim stolica subregionu.

Do Izby należy około 120 małych, średnich i dużych firm prowadzących działalność w sferze produkcji, handlu i usług. Jakimi działaniami wspieracie swoich członków?

cia gospodarczego. Kolejne dotyczyć ma przygotowywanej umowy gospodarczej między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Chodzi o to, by nasi przedsiębiorcy byli dobrze zorientowani i dysponowali pełną wiedzą na temat tego, co dzieje się w gospodarczym świecie i jakie skutki dla ich działalności mogą mieć proponowane rozwiązania.

W grudniu Izba wręczyła kolejne nagrody. Dlaczego warto mieć statuetkę Szczepanika?

Niedawno odwiedziłem jedną z tarnowskich firm, statuetka Szczepanika stała tam – zapewne nie bez powodu – w centralnym miejscu. To potwierdzenie solidności laureata i prestiż.

Jakim chciałby Pan widzieć Tarnów za dziesięć lat?

Chciałbym móc powiedzieć „Tarnów widzę ogromny...”. Ale schodząc na ziemię: chciałbym, aby do Tarnowa wrócił przemysł, żeby nie tylko Azoty, ale również Tamel i Zakłady Mechaniczne nadawały ton życiu gospodarcemu miasta. Chciałbym, aby na bazie działających w Tarnowie firm powstało kilka naprawdę dużych podmiotów gospodarczych, w których znajdą dobrze płatną pracę wysoko wykwalifikowani specjaliści, którzy dzisiaj, niestety, wyjeżdżają z naszego miasta. Kiedyś myślałem, że Poldim jest już taką spółką, chciałbym też żeby znaleźli się w Tarnowie znaczący inwestorzy z zewnątrz.

Chciałbym, aby kilka znaczących instytucji wojewódzkich miało swoje siedziby w Tarnowie. Tak nam obiecywano, kiedy stworzono Polskę powiatową. Jestem przekonany, że jest to możliwe, ale do tego trzeba wspólnych rozmów, pomysłów, a później działań – trzeba powstania lobby tarnowskiego.

Chciałbym, aby Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa miała nie tylko wykładowców, ale i naukowców mieszkających i pracujących w naszym mieście, zdobywających tu kolejne stopnie naukowe.

Chciałbym też, aby tarnowianom żyło się lepiej, wygodniej, aby na lepsze zmienił się układ komunikacyjny miasta – w Izbie powstają propozycje takich zmian. Żebyśmy stali się z powrotem miastem ludzi młodych, nie zapominając oczywiście o tych, którzy lata pracy mają za sobą.

Chciałbym też móc dojechać do Warszawy wygodną i bezpieczną drogą, bo obecna droga krajowa numer 73 na odcinku z Tarnowa do Szczucina woła o pomstę do nieba. Nie wiem, dlaczego przez ostatnie 25 lat nikt się tym poważnie nie zajął.

Chciałbym też, aby wreszcie wyjaśniła się sprawa własności wzgórza zamkowego na Górze Marcina.

Marzy mi się odbudowanie wieży zamkowej, tak aby z powrotem górowała ona nad miastem.

Chciałbym – i tego życzę tarnowianom – aby te i inne marzenia i życzenia im się spełniły.



Nagrodę Gospodarczą im. Jana Szczepanika – najwyższe, lokalne wyróżnienie przyznawane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Tarnowie – otrzymali: Jan Bylica i Agnieszka Kawo. Jana Bylicę (spółka Frukt oraz Regionalna Grupa Detaliczna) wyróżniono za wybitne osiągnięcia w zakresie działalności gospodarczej oraz aktywność społeczną. Natomiast Agnieszka Kawo (Centrum Sztuki Mościce) za umiejętność tworzenia ambitnego programu kulturalnego wpisującego się w potrzeby tarnowskiego odbiorcy. Dyplomy i statuetki Jana Szczepanika wręczyli laureatom przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej – prezes Zbigniew Proć i wiceprezes Marek Steinhof

Tak, to jeden z wielu zgłaszanych przez środowiska gospodarcze pomysłów. Moim zdaniem, z powodu szczupłości terenów w mieście trzeba patrzeć dalej, poza granice administracyjne Tarnowa. Pod przyszłe inwestycje zagospodarować można na przykład areal liczący około 500 hektarów w pobliżu miejscowości Okrąglik, między Wolą Rzędzińską a Zaczarniem, oraz około 200 hektarów niedaleko Ładnej, przy drodze krajowej numer 4. Można też znaleźć inne tereny, ale trzeba chcieć. Chcąc taki obszar ożywić, trzeba go najpierw skomunikować i uzbroić. I tu lokalne samorządy powinny podjąć wspólne działania, najlepiej przy wsparciu i partycypacji finansowej Tarnowa – stolicy subregionu. Tarnów też będzie miał z tego korzyści.

Co prawda w lutym władze miasta podpisały umowę o współpracy gospodarczej z dziewięcioma gminami aglomeracji tarnowskiej, jednak o efektach tego porozumienia na razie jest cicho. Tymczasem minęło już przecież dziesięć miesięcy i to porozumienie winno być wypełnione konkretnymi treściami, na przykład o budowie Międzygminnych Stref Aktywności Gospodarczej. Już powinny być opracowane wspólne koncepcje, programy funkcjonalno-użytkowe tak, aby móc razem aplikować o dofinansowanie. Proszę sprawdzić, czy coś takiego się dzieje. Aby takie pomysły realizować, potrzebne są rozmowy, potrzebny jest dialog, a o to w Tarnowie jest ogromnie trudno. Mam wrażenie, że Tarnów nie chce wychodzić

Przed wszystkim tworzymy płaszczyznę do dyskusji. Przedsiębiorcy dzielą się opiniami, zgłaszają uwagi i propozycje, a my staramy się te wnioski przekazywać dalej. Tak było w przypadku ulicy Spokojnej, właściciele przysuwanych w tym rejonie firm skarżyli się, że planowana przebudowa drogi nie uwzględni potrzebnych im zjazdów, co utrudni im prowadzenie działalności gospodarczej. Interweniowaliśmy w tej sprawie, a prezydent miasta uwzględnił zgłaszane postulaty – jak widać dialog i współpraca pomagają.

Z kolei w listopadzie zwróciliśmy się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zmianę oznakowania autostrady A4 tak, aby w wyraźny sposób zaznaczyć na mapie drogowej obecność dużego, ponad stutysięcznego Tarnowa. Bez względu na wymaga poprawy również sposób oznakowania wjazdu do miasta od strony Krakowa. Obecnie jest on mało czytelny, co dezorientuje kierowców, zwłaszcza tych jadących z daleka. Życie gospodarcze składa się nie tylko z wielkich strategii, ale również z takich właśnie drobiazgów, które mają ogromne znaczenie w codziennym życiu.

Niedawno, na zaproszenie tarnowskiej Izby Rafał Solecki – dyrektor Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości, mówił o możliwości skorzystania z pieniędzy unijnych w nowym rozdaniu. Takich spotkań będzie więcej?

Systematycznie staramy się organizować spotkania z przedstawicielami ży-



## Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowie

# Oni zmieniają gospodarczą rzeczywistość Tarnowa



Oni zmieniają gospodarczą rzeczywistość Tarnowa, swoją aktywną pracą działając na rzecz miasta i regionu

Jak osiągnąć sukces w biznesie? Na to pytanie odpowiedź znają przedstawiciele małych, średnich i dużych firm, którzy uczestniczyli w grudniowym Forum Przedsiębiorczości, zorganizowanym przez tarnowską Izbę Przemysłowo-Handlową. Zanim zaczęto dyskutować o przyszłorocznych wyzwaniach, podsumowano dotychczasową działalność, wyróżniając prężnie działające zakłady pracy.

Śmiałe działania i innowacyjne rozwiązania to nie wszystko, trzeba jeszcze umieć zminimalizować ryzyko stojące za konkretnymi decyzjami. Lokalni biznesmeni doskonale o tym wiedzą. Nagrodę Gospodarczą im. Jana Szczepanika – najwyższe lokalne wyróżnienie przyznawane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Tarnowie – otrzymali: Jan Bylica i Agnieszka Kawa. Jana Bylicę (spółka Frukt oraz Regionalna Grupa Detaliczna) wyróżniono za wybitne osiągnięcia w zakresie działalności gospodarczej oraz aktywność społeczną. Natomiast Agnieszka Kawę (Centrum Sztuki Mościce) za umiejętność tworzenia ambitnego programu kulturalnego, wpisującego się w potrzeby tarnowskiego odbiorcy. Dyplomy i statuetki Jana Szczepanika wręczyli laureatom przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej – prezes Zbigniew Proć i wiceprezes Marek Steinhof.

Na wniosek IPH w Tarnowie minister gospodarki przyznał trzy Odznaki Honorowe za „Zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej”, doceniając efekty ekonomiczne, jakie przynosi wdrażanie nowych technologii i metod zarządzania. Resortowe odznaczenia z rysunkiem laski Hermesa na awersie, wokół której owinięte są dwa węże symbolizujące mądrość i równowagę sił, otrzymali: Henryk Nowicki (spółka Polan), Lesław Paciorek (Leier) i Piotr Janeczek (Stalprodukt).

Złota Odznaka Honorowa Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski trafiła do rąk Marka Rzepki (Zakład Produkcyjno-Handlowy Polmark i firma „Ospel”

Wierbka) za działania przyczyniające się do rozwijania społeczeństwa obywatelskiego i wzbogacające tym samym dorobek regionu.

Grupa lokalnych biznesmenów odebrała medale 25-lecia Krajowej Izby Gospodarczej za wspieranie rozwoju



Złota Odznaka Honorowa Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski trafiła do rąk Marka Rzepki (Zakład Produkcyjno-Handlowy Polmark i firma „Ospel” Wierbka) za działania przyczyniające się do rozwijania społeczeństwa obywatelskiego i wzbogacające tym samym dorobek regionu

samorządu gospodarczego i przedsiębiorczości. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Marek Fistek (Huta Szkła Artystycznego i Gospodarczego „Fistek Glass”), Zdzisław Janik (PKS Sp. z o.o.), Józef Łuczyk (Przedsiębiorstwo Produkcji Nasiennej „Centrala Nasienna”), Leszek Rolewski (ROL-PEK) i Józef Szwiec (WITOSPOL).

Przyznano także wyróżnienia z okazji 25-lecia polskiej transformacji w uznaniu za aktywne propagowanie idei i ducha przedsiębiorczości oraz zaangażowanie i wkład w rozwój polskiej gospodarki. Dyplomy odebrali: Franciszek Bernat (Grupa Azoty Automatyka Sp. z o.o.), Antoni Gućwa (Zakład Usług Komunalnych Gromnik), Jan Gołąbek (Mlektar), Jacek Okoński (Czakram), Eugeniusz Szepielak (Instalbud-Szepielak), Andrzej Strzelczyk (Hurtownia Materiałów Budowlanych Spółka Jawna), Bogusław Słyś (Zenit Sp. z o.o.), Ryszard Starzec (Marcosta), Stanisław Tracz (Zakład Przetwórstwa Owoców i Warzyw), Zbigniew Zarywski (Przedsiębiorstwo Odzieżowe).

Izba Przemysłowo-Handlowa prowadzi od lat Rejestr Nagród i Wyróżnień Firm Regionu Tarnowskiego. Podczas grudniowego spotkania o dokonanie wpisów poproszeni zostali: Jakub Słyś (Adamot), Zbigniew Podstawski (AKMA), Artur Maciejczyk (Grupa Azoty Automatyka), Robert Tomaszewicz (elPLC), Jan Bylica (Frukt), Tomasz Smosna (Granimex), Maciej Węgiel (Macek Okna), Zenon Bień (Metaloplastyka), Agnieszka Lisak-Dryła (Planta), Daniel Honkisz (Spółdzielnia Pracy Tarnowska Odzież), Krzysztof Kowalski (Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kowalscy), Bogusław Słyś (Zenit).